

2. List od Boga do pozostawionych

7 Październik, 2014

Wołam do was, mówię do waszych serc - nie porzuciłem was ani nigdy nie porzucę ani się nie wyrzeknę. Rozumiem doskonale potworną stratę jaką odczuwacie. Czasami odczuwacie nawet zdradę. Wszystkie wasze pytania dlaczego, gdzie, i dlaczego ja ciągle tutaj jestem i dlaczego jestem pozostawiony i co mam teraz począć?

Musicie odrzucić pokusy **nakłaniające** by zwyczajnie zanurzyć się spowrotem w świat i być bardzo zajęтым tymi wieloma tak zwanymi nowymi i ekscytującymi możliwościami i karierami, które będą dostępne w każdym przemyśle i biznesie i w każdym przedsięwzięciu pieniężnym.

Nie, nawet w waszym bólu i konsternacji odwróćcie się od tych rzeczy, wycofajcie się z nich i z waszego niestabilnego świata i szukajcie Mnie z całego serca dziesięć razy mocniej, silniej przyjdźcie do Mnie w prawdziwym żalu i ze szczerą chęcią zmiany serca i Ja wam pomogę, Ja uspokoję wasz strach i powitam was spowrotem z otwartymi ramionami.

Nie jesteś zatracony, w nadchodzących dniach zobaczycie więcej i więcej jak Ja naprawdę was kocham. Jeśli matka wyrzeka się dziecka, Ja was nie porzucę, jestem tu ma zawsze by was ocalić. Jesteś ciągle Mojim Dzieckiem, tak bardzo bardzo cennym i umiłowanym przeze Mnie. Jesteś wciąż Mojim Skarbem i jestem z tobą nawet teraz.

Pytanie płonące w twoim umyśle, ale dlaczego o Panie dlaczego? Dlaczego zostałem? Moje dziecko, nigdy nie miałeś być wykluczony z Wniebowzięcia. To była moja pełnia Miłosierdzia, dla wszystkich Mojih Dzieci, w rzeczy samej Mój Kościół, Moje Ciało, Moje Oblubienice i Oblubieńcy, mieliście być częścią ewakuacji która miała miejsce by trzymać was z dala od życia na ziemi po Wniebowzięciu i bycia świadkami najbardziej okropnego czasu cierpienia, który kiedykolwiek miał miejsce lub się wydarzy.

Wy zaczęliście się jednak z czasem, bardziej i bardziej umacniać w świecie, choć ciągle Chrześcijanie w Imieniu i Przynależności zaczęliście odchodzić bardziej i bardziej ode Mnie, często oderwani ode Mnie, a czas który razem dzieliliśmy, zdarzał się coraz rzadziej i rzadziej.

Wiedziałeś, że zaczynasz kompromis częściej i częściej ze światem ponad swoją Wiarą i przestałeś do Mnie rozmawiać, to połączyło się z twojimi nowymi stosunkami i twojim liberalnym sposobem myślenia doprowadzając do patrzenia na inne dusze naokoło ciebie i do osądzania ich. Zaczęłeś patrzeć na nie i na to co było dla nich cenne, nawet dopuszczając się szyderstwa i krytyki z Radości jaką wyrażali ciesząc się z Mojego bliskiego Przyjścia.

I w czasie kiedy przyszedłem, wszystko co mogliście zrobić to stać w strachu i wstydzie za każdą rzecz którą wyznaczyliście sobie do uwierzenia, a która się stała dokładnie przed wami bo nie wierzyliście i nie patrzyliście na modlitwę i Ja przyszedłem, jak złodziej w nocy, a wy nie byliście przygotowani. Nie mogłem was zabrać.

Pytacie Mnie, co teraz? Bądźcie blisko, bądźcie bardzo blisko Mnie teraz. Módlcie się o łaskę by Mnie mieć zawsze w swoich Sercach i Umysłach, Moje Imię zawsze na swoich Językach, musicie trzymać się mocno kawałka Mojego Płaszczka i nigdy więcej Go nie puszczać, nawet na sekundę. Rozwińcie w sobie nawyk dziękowania Mi zawsze i wszędzie.

Miejcie Mnie zawsze przed oczami swoich umysłów. Musicie się o to też modlić, a dam wam. Jestem już z wami tak jak jest, ale musicie mieć możliwość by poczuć Moją obecność i komunikować się ze Mną, mówić do Mnie zawsze jak do najbardziej zaufanego Przyjaciela.

Jestem żywo zainteresowany każdą waszą myślą i uczuciem, tak długo jak wy będziecie dążyć do bycia skromnymi i uniżonymi, bardzo małymi we własnych oczach. Ja będę wasz na zawsze najbardziej zaufany Przyjaciel i Powiernik. Nic nie przyciąga Mnie bliżej niż mała, dziecięca dusza.

Jestem bliżej was niż wasza własna skóra i będę z wami. Wiem, że jesteście w stanie wielkiego zdezorientowania i że reszta świata naokoło was jest w opłakanym stanie nieładu i rozsypki. Ale wiem również że już zaczęliście czuć w sobie niewyjaśniony, nadnaturalny pokój i opanowanie.

Będę nadal dawać wam ten dar a wy będziecie mogli myśleć i wnioskować z niezwykłą klarownością. Nie martwcie się o swoje potrzeby, jak widzicie, ja dla was dostarczam wszystko. Ludzie będą nadal dawać wam wszystko co będzie wam potrzebne, z wyglądu z nikąd i szybko zaczniecie odczuwać jak prawdziwie piękne prawdziwe Życie w Wierze jest, nawet w tych okolicznościach.

Nic nie jest poza Moją kontrolą i nic nie jest przyzwolone bez Mojej zgody. Ja zapewnię każde utrzymanie dla was z wyprzedzeniem czasu.

Nie musicie się niepokoić wcale, tylko trzymać swoje Serce i Oczy zwrócone na Mnie, jesteście dla Mnie cenne, cenne Dzieci i nie pozwolę nikomu ani niczemu was skrzywdzić. Posłałem Moje Anioły by się Wami opiekowały w dzień, i w nocy.

Nie tylko będziecie mieć wszystko czego potrzebujecie ale będziecie znać Moją kochającą Opiekę i zapewnienie Wierności kiedy dostarczę obfitość dla Innych.

Zaczniecie poznawać innych którzy jak wy okazali żal za grzechy i przez ich własne skruszenie zostali w pełni odnowieni w głębi człowieczeństwa i których serca są w pełni dla Mnie i dla Królestwa Bożego.

Zbiorę ponownie Mojich ludzi jako Matkę jej małych Dzieci i przeprowadzę przez ten czas prób i testów jako zwycięzców.

Będą świecić jak Gwiazdy na Firmamencie Nieba - podwójnie oczyszczeni. Będą rządzić i panować ze Mną ponieważ uparcie wierzyli i przeszli chwalebnie - przez czas utrapienia.